

KURJER WARSZAWSKI

D. 14. Kwietnia.

CZWARTEK.

ROK 1831.

N^o 101.

WSPOMNIENIA.

Zgon Jana ze Sprowa
Arcybiskupa Gnieźni:
1564.

Jenerał Gubernator M. S. Warsza: Wydałem rozkaz do niezwłocznego ukończenia wszystkich dzieł fortyfikacyjnych zewnątrz i wewnątrz Warszawy. Za kilka dni stolica przyprowadzona będzie do zupełnego stanu najlepszej obrony. Daleka od niebezpieczeństwa, gotowa ie w każdej chwili odeprzeć, potrafi odgromić nieprzyjacielowi jeżeliby śmiał kiedy zbliżyć się do niej. Obywatele! Mieszkańcy! niepotrzebuje ani was zachęcać ani wam przypominać obowiązków waszych. Nie wątpię, że każdy, którego dłoń użyta będzie do wzniesienia warowni, każdy zaszczycony jakimkolwiek uczestnictwem w dziele tak ważnem, podwoi gorliwość, natęży wysilenia, bo dosyć Wam wskazać cel szlachetny, abyście do niego spieszyli z całym zapałem, z całą energią godną serca Waszych, godną imienia Polskiego i świętej sprawy Narodu. — *Jenerał-Piechoty J. Hra: Krukowiecki.*

Jenerał Gubernator M. S. Warsza: Gubernator Pragi Pułkownik *Koss*, donosi mi, że przywiódłszy do skutku oznaczone mu przeznaczenie środki ostrożności na Przedmieściu *Pracze*, objeżdżając wraz z Podpułkownikiem *Wojnarowskim* w nocy z d. 9 na 10 wszelkie posterunki i wędety, tak wewnątrz iako i za fortyfikacjami, znalazł wszystko w jak najwickedym porządku, i że do zadziwienia Pułkownik 23 *Piechoty* i oddział 2gi Pułku *Mazurów* przyjmował z wszelką ostrożnością starego żołnierza. Miłośni oddać sprawiedliwość i zasługę pochwałę gorliwości PP. Oficerów, Podoficerów i Żołnierzy tychże pułków. Postera-

nek ich lubo oddalony od placu boju niemniej jest ważnym, i z położenia swego wielkiej wymaga czynności. Odznaczenie się w służbie iakiegokolwiek rodzaju nie jest bez zalety. Za obowiązek przeto sobie uważam ogłosić publicznie, tak przykładne postępowanie, a mianowicie Pułku 23 który prócz trudów służby z chęcią nadto przy fortyfikacjach bezpłatnie pracuje.

Chorych i ranionych naszych wojowników w bitwach pod *Węgrowem* i *Siedlcami*, wygodnie przywożą do Lazaretów Warsz.: Obywatelki Stolicy z macierzyńską troskliwością spieszą z pomocą dla swych walecznych obrońców. — Mówią że *Lublin* znowu jest oswobodzony. — Wczoraj doszła wiadomość, że *Jenerał Dwernicki* połączywszy się z *Jenerałem Sierawskim* uderzył na *Jenerała Krejca* i nowe ojczyźnie przyniśli zwycięstwo pod *Baranowem*. — Ostatnie bitwy pod *Węgrowem* i *Siedlcami* wiecanie dowodzić będą mężstwa Polaków, walczących z niesłychaną odwagą. *Jenerał Romarin* powtarza z zapałem, że chociaż znajdował się w tylu bitwach pod wodzą *Napoleona*, nie miał jednak wyobrażenia iak walczyć można, po tem czego w terażniejszych walkach był świadkiem. Nie tylko dawni nasi Żołnierze iak lwy rzucałi się na nierównie liczniejszego nieprzyjaciela, ale nowo zaciężni, a osobliwie *Mazury* bieglu na bagnety z odwagą zadziwiającą. Gdy *Jenerał Andrychiewicz* po bitwie pod *Węgrowem* oddawał należne pochwały 20mu Pułkowi nowoutworzonemu, odezwali się młodzi wojownicy „no, toć teraz Pułk dły wstydzicie się

nas nie będzie. — Na czele oddziału *Mazurów* uderzających na znaczny oddział jazdy nieprzyjacielskiej, oczem wczoraj donieśliśmy, był młody Ht: *Hauke* Poręcznik. — Między zabranymi Oficerami nieprzyjacielskimi znajduje się synowiec sławnego *Jermotowa* bardzo starannie wychowany młodzieniec. — Zda się że jeszcze przed następną niedzielą nastąpi walna bitwa w okolicach *Siedlec*, gdyż z poruszeń wojska nieprzyjacielskiego widać że *Dybiec* usiłuje połączyć wszystkie swe siły; inni wnoszą że się chce cofnąć ku *Wołyniowi*. Są zapewniające doniesienia, że Wielki Xiążę *Michał* oddzielił część Gwardji będącej już na *Podlasiu*, która wróci do *Litwy* dla walczenia z tamecznymi powstańcami. *Żmudzianie* codziennie walczą z strażnikami Rosyjskimi a nawet z oddziałami wojska, które jeszcze było w niektórych miasteczkach. Jenerał *Palen* miał otrzymać rozkaz wyruszenia przeciw *Litwinom*, którzy się uzbraiają w bardzo wielu miejscach. — Dziennik *Frankforcki* donosi, że prawie wszystkie kraje Niemieckie sposobią się do wojny. W *Bawarii* wojska są pomnażane i uzbrajane. W *Wirtemberskiem* nowy zaciąg nakazano. *Prussy* są gotowe do walki. — Doktor *Szmit* z *Xłwa Hesko-Kaselskiego* przejeżdżał przez *Kraków* do *Polski*, chcąc być użytecznym *Polakom* przelewającym krew za wolność. 20tu kilku lekarzy *Francuzkich* w tymże celu pospieszyli i już przez *Berlin* przejeżdżali.

Gabinet *Pruski* niektóre artykuły dyplomatyczne nie w swojej lecz w *Hamburskiej* zwykł umieszczać gazecie; może przeto z tego źródła wypłynął i następujący będący w gazecie *hamburskiej* przybyłej wczorajszą pocztą. „Zapewniają że *Ary* mocarstwa *Francja*, *Anglja*, *Austria* i *Prussy* chcą wskrzeszenia i samostnienia Królestwa *Polskiego*, przeznaczając

Dom Saski za dynastją panującą. *Austria* ustąpić ma *Gallicji* a za to otrzyma *Szląsk Pruski*, *Prussy* odstępują *W. X. Poznańskie* a w zamian otrzymają *Saxonię*. — Gazeta *handlowa* donosi wyraźnie że *Francja* i *Anglja* wkrótce poda dworowi *Petersburskiemu* ważne przełożenia, iż *Polska* istnieć musi. — Gazeta rządowa *Pruska* umieściła raporta naszego Naczelnego Wodza o bitwach pod *Wawrem* i *Dębiem*, lecz nie całkowite, także już jest raport i *Dybieca* o tychże bitwach. *Feldmarszałek* jak w poprzednich równie i w tym raporcie miła się z prawdą; donosi bowiem że Jenerał *Rozen* otrzymał rozkaz cofnięcia się (?) że przy awansowaniu *Polaków*, doznali *Rossjanie* nieciężkiej straty, co jednak nieprzeszkodzi dalszym działaniom i że natychmiast nastąpi przejście *Wisły*, co przyspieszy ukończenie wojny. (Stało się przeciwnie bo *Rossjanie* zupełnie opuścili brzegi *Wisły*.) Nie wiemy czy woryginałe tego raportu takie są wszystkie wyrażenia jak w tłumaczeniu niemieckiem, w którym już niema wyrazu *buntownicy*, lecz zawsze *Polacy*. — Gazeta *Królewiecka* a z niej *Berlińskie* ponawiają wieść o powstaniu na *Żmudzi* a nawet że w *Wilnie* powstańcy walczyli z wojskiem Rosyjskiem. — Szanowna rodzina *Wrocławska* przysłała w tych dniach do *Warszawy* na ręce *Opiekunki* związku dobroczynności *patryotycznej*, znaczną ilość szarpi i bandażi dla rannych rycerzy naszych. Miłe są te dowody życzliwości ku nam, którą i na obcej ziemi czują wszystkie serca szlachetne. — Wczoraj na posiedzeniu połączonych Izb Sejmowych, trwały dalsze narady nad projektem o *włościanach*. — Słychać że Wódz Naczelnny ozdobi kilkunastu wieśniaków Krzyżem wojskowym, za szczególne odznaczenie się mężstwem w pomaganiu naszym żołnierzom w teraźniejszych walkach.

— Do niepewnych wiadomości głoszonych wczoraj w Warszawie, jest i ta, że do głównej kwatery naszego Wodza, przybył Jenerał Austriacki; w jakim celu? niewiadomo. — Podpułkownik Hr. *Mycielski* w bitwie pod *Siedlcami* bardzo się odznaczył.

Wczoraj przywieziono do Warszawy wiele rozmaitej broni świeżo zdobytej na nieprzyjaciół. — Roman *Zbiłewski* Kapitan W. P. ozdobiony Krzyżem złotym wojskowym Polskim, Kawaler legii honorowej i Krzyża neapolitańskiego, walecznie się odznaczający w kampanjach 1809, 1812 i 1812, później mieszkający w swej małości, kochany od licznych przyjaciół, teraz na pierwsze wezwanie powstającej ojczyzny pospieszył do szeregów walczących; nieszczeniwy postrzał w rękę zadał mu ranę która wygoić nie mogła. Dnia 11 b. m. rozstał się z tym światem mając lat 39. — Znowu i wczoraj odebrano tu listy donoszące o powstaniu na Wołyniu. — Gdy w tych dniach wezwano kilkunastu Furmanów Warszawskich aby natychmiast podjęli się przewiezienia z stolicy rozmaitych efektów wojskowych do miejsc przeznaczonych, i oświadczone że tyle im będzie zapłacono ile sami zażądaia, byleby spieszenie dopełnili to przewiezienie; odezwali się jednogłośnie „nieprzyjmiam tego wezwania, to jest, nieoznaczym ceny, natychmiast wezmiam się do przewiezienia, ale pod warunkiem że zapłatę odbierzem jedynie taką jaką rząd przeznaczy; wszakże to dla naszej Ojczyzny.“ — Wyątek z listu który onegdaj jeden z znakomitych domów handlowych w Warszawie odebrał. „Z *Wiednia* 6 Kwietnia. Wzeszła Niedziela i Poniedziałek powstała tu trwoga z powodu wejścia wojska Austriackiego w państwo Papieżkie, gdyż to zagrażało nieochybną wojną z Francją. Natychmiast akcje spadły z 985 na 935; lecz

dziś *Dostrzegacz* donosił że Rewolucja we *Włoszech* już została uspokoioną, i w tejże chwili przystano sztafetą mowę Ministra francuzkiego *Perje* z powiadaiać pokój, co stało się powodem znowu podniesienia się akcji. Wszyscy w tutejszej stolicy sprzyiają Polakom, to sprzyianie powiększa się z dniem każdym, i wzrasta życzenie aby Polacy byli zwycięzcami. Wczoraj rozeszła się wieść że *Gejzmar* został zupełnie pobity, a dziś już urzędownie tę wieść ogłoszono.“ Dodać jeszcze należy i tę niezawodną wiadomość, że z krajów *Austriackich* przystane do *Polski* szarpie i t. p. są na granicy wolno przepuszczane. — W tych dniach w Mennicy Warszawskiej wybito pewną ilość dukatów, powiększej części z obrączek małżeńskich złożonych na ofiarę dla Ojczyzny. — Między ięncami Rosyjskimi zabranemi w tych dniach jest kilkunastu Huzarów z pułku *Jruckiego*. — Jeden z Majstrów *Krawieckich* Warszawskich (żądający aby imie jego było utaione) od każdego mundur który od początku terażniejszej Rewolucji robił dla majątniejszych obywateli składających Gwardję Narodową, odkładał połowę kwoty zarobkowej i za to zakupił sukna na 12 mundurów dla tych Gwardzistów, którzy nie mieli za co sprawić mundurów, własnoręcznie te mundury zrobić bezpłacie.

W dniu 27 z. m. doniesiono o wkrótce wyjść mającej z druku rozprawie uwieńczonej przez Uniwersytet Warszawski medalem złotym wielkim pod napisem „Wykaz zaślęgi Narodu Polskiego dla Chrześcijaństwa od Mieczysława do końca panowania Jana III. napisanej przez Heronima *Bońkowskiego* Magistra Nauk sztuk pięknych, a nie iak było przez omyłkę wydrukowane przez *Końkowskiego*.

Do *JW. And. Plichty Radcy Sekre: Jen: Rządu. Gazeta Rządowa Pruska* w Nr 91 za-

wiera raport podany przez Feldmarszałka Dybieza Cesarzowi Mikołajowi o wypadkach wojennych zaszłych w Polsce w ciągu Mca Marca. Dotychczasowe raporty Wodza nieprzyjacielskiego były w prawdzie do wielkiego stopnia przesadzone, ale ten ostatni nad wszelkie wyobrażenia oddala się od prawdy, zawierając fakta które wcale miejsca nie miały, lub zupełnie przekształconemi zostały. Wstrzymując się od uwag na to oświadczenie Feldmarszałka że propozycje naszego Wodza do zawarcia układu któryby miał na względzie zachowania obustronnego honoru z pogardą odrzucono. Europa ma przed oczami Akta dotyczące się tej wielkiej sprawy; wypadki pod Wawremi Debem dowiodły najlepiej jakie mogły być pobudki naszego Wodza, podając rękę do zgody. Europa potrafi ocenić umiarkowanie jednej strony, a wyniosłą dumę drugiej. Wódz nieprzyjacielski twierdzi w swym raporcie że szwadron Rossyjski stojący w Puławach został przez podburzonych tamecznych mieszkańców zradziecko napadnięty i wymordowany, za co Puławy sowiec ukarano. Że Jenerał Dwernicki przeszedłszy w 15.000 Wiśle, zerwawszy nieco przedniej straży, Jenerała Krejca, częścią wyparty z tego miasta został walną bitwą, w której cała ludność Lublina miała się połączyć z wojskiem Jenerała Dwernickiego i w której każdy dom tego miasta miał być przez Rossjan szturmem zdobywany. W całej tej relacji zgodne jest z rzeczywistością jedno tylko zniszczenie Puław, owego pomnika najwyższej cywilizacji...! Dla sławy samego Wodza nieprzyjacielskiego przypisywaliśmy ten akt barbarzyństwa ślepeму szafowi i jego żołdactwu, które tym sposobem chciało się pomścić poniesioną klęskę w boju. Rapport Feldmarszałka wywodzi nas z błędnej drogi, dowodząc że zniszczenie Puław z wyższego

nastąpiło rozkazu. Co do okoliczności która do tego powód dała, była nią porażka, nie jednego szwadronu, ale pułku *Wirtemberskiego* Dragonów, który nie przez mieszkańców Puław, ale przez Pułkownika *Łagowskiego*, na czele oddziałów nowo uformowanych Podpułkowników *Małachowskiego* i *Wielhorskiego* w Puławach na dniu 26 Lutego napadnięty, zwyciężony i po większej części zabrany został, wraz z pułkową chorągwią, kasą i bogatą kaplicą. Co się zaś tyczy korpusu Jenerała *Dwernickiego* przez nieprzyjaciela na 15.000 podanego, cały świat zna jego siłę. Wiadomo całemu wojsku i całemu krajowi że korpus ten zaledwo będący w zarodzie swojej formacji pospieszył pod Stoczek gdzie Jenerał *Gejsmera* zwyciężył i dopiero sobie na nim zdobył artyllerię, którą jest dzisiaj zaopatrzony. Po tem zwycięztwie wrócił na lewy brzeg Wisły wyrugować *Krejca* z Województwa Sandomierskiego i w marszach kończył swoją formację. Porażką *Krejca* pod nową wsią oswobodził lewy brzeg Wisły. W ten czas już Wódz Nacz. Iny układał w swojej myśli wyprawę która w tych dniach zniszczeniem korpusu *Rozena* tak pomyślnie uwieńczoną została. Dla jej pomyślnego skutku należało odciągnąć z pod *Pragi* część sił nieprzyjacielskich. Do tego przeznaczonym został Jenerał *Dwernicki*. Mając już utorowaną drogę do zdobycia Puław przez Pułkownika *Łagowskiego* przeedłtam Wisłę, uderzył znów na *Krejca*, znów go pobił pod Kurowem swoją przednią strażą i z Lublina wypędził. Zatrwożony powodzeniami Jenerała *Dwernickiego* na swoim lewym skrzydle, a mając wielkie wyobrażenie o znaczeniu tego korpusu, Wódz nieprzyjacielski wyprowadził znaczną część sił swoich pod dowództwem Szefa Sztabu Jenerała *Toll* przeciw niemu, i spotknął

tym sposobem pierwszy cel, jaki zamierzała wyprawa Jenerała Dwernickiego. Ale ten ostatni nie mógł czekać w okolicach Lublina na przybycie tak przewyższającego nieprzyaciela. Stosownie przeto do drugiego przeznaczenia swojego udał się z całym swoim korpusem na *Krasnystaw* ku *Zamościowi*, w celu prowadzenia wojny pod zabezpieczeniem tej twierdzy i nawzajem ją zabezpieczając. Po przejściu Jenerała Dwernickiego do Lublina, Jenerał *Sierawski* trudniący się nad Wisłą zbieraniem i organizacją nowych korpusów wysłał oddział do *Kazimierza*, który zabrał w tem mieście znaczne zapasy nieprzyacielskie i powiększej części uprowadził je na lewy brzeg Wisły. Ten był iedyny cel wyprawy Jenerała *Sierawskiego*. W Lublinie zaś Jenerał *Dwernicki* zostawił Batalion złożony z rekonwalescentów i ludzi potrzebujących być ubranemi, który to batalion za nadejściem Jenerała *Toll* dany przez tego ostatniego, w kilku wystrzałach działowych, na które z ręcznej broni odpowiedział, stosownie do odebranych rozkazów, *Lublin* opuścił i z Jenerałem *Dwernickim* bez żadnej straty się połączył. Cała relacja która miała zajść pod *Lublinem* iest urojeniem. Marszałek *Dybiez* albo został uwiedziony raportami swoich podwładnych, alboweż sam uwodzi swojego Monarchę. Pod *Malużynem* stał Maior *Wągródzki* z oddziałem nieprzechodzącym 200 ludzi ze straży bezpieczeństwa. W d. 8 Marca atakowany przez siłę przemagającą z Korpusu Jenerała *Sakena* został wyparty ze swego stanowiska i sam z większą częścią swego oddziału dostał się do niewoli, ale w krótcie nadszedł Jenerał *Umiński* oczyszczył cały brzeg prawy *Narwi* z nieprzyaciela, Jenerał *Sakena* przerzucił na drugą stronę ze ztratą, o czem zamieścił raport *Feldmarszałka*. *J.W.* *Radca Rządu racysyska-*

zał umieścić w *Dziennikach* niniejszy list. Pewien iestem że znajdzie powszechną wiarę, albowiem cały świat się już mógł przekonać o wiarogodności naszych relacji, szczególnież zaś *Warszawa* która po ostatnich wypadkach naliczyła parę tysięcy Jeńców więcej, a niżeli ich podaliśmy w urzędowym raporcie, po którego przesłaniu Jeńcy ci w różnych stronach przez oddziały nasze zebrani ieszcze zostali. — *Kwatermistrz* *11ny Jenerał Brygady*. *J. Prądzyński*. — *Wejści Wielgolas* pod *Latowiczem* d. 8 Kwietnia 1831 r.

O CHOLERZE MORBUS.

Jenerał Gubernator M. S. Warszawy. Zapobiegając mylnym i trwożliwym wieściom iakieby się w *Publiczności* rozchodzić mogły z przyczyny ustanowionych przez mnie środków ostrożności względem Jeńców nieprzyacielskich prowadzonych od armji do szancon przedmostowego *Pragi*; mam za obowiązek uprzedzić mieszkańców stolicy o prawdziwym stanie rzeczy. Uwiadomiony zostałem od *Naczelnego Wodza*, że *cholera morbus* bez żadnej wątpliwości daie się spostrzegać w wojsku nieprzyacielskiem. Ta wiadomość nakazała mi użyć wszystkich sposobów w mojej mocy będących do odwrócenia choćby najniebezpieczniejszej obawy. Jeńcy odbywać będą ściśle kwarantanne na urządzonych w tym celu obozowiskach przed *Pragą*. Komunikacja więc z tamtą okolicą nie może odtąd być inną prócz tej iaką urządziły rozkazy przezemnie wydane. Będę się starał pogodzić te czasowe środki bezpieczeństwa z ciągłą potrzebą nieprzerwania na chwilę związków pomiędzy stolicą a wojskami naszymi. Niechaj *Obywatele* i *Mieszkańcy* co do stanu zdrowia miasta *Warszawy*, oddalą wszelką obawę, ręczy za tą troskliwość moja wspierana całą usilnością, światłem i staraniami *Władz* trudniących się wspo-

nie ze mną tym przedmiotem. Lecz zarazem niech żaden z mieszkańców nie naraża się na iakąkolwiek uboczną komunikacją po za okreśm wskazanym przez linią ochronną. W chwili bowiem kiedy sam pozór iakkolwiek dalekiego niebezpieczeństwa, dostatecznie usprawiedliwia najsurowszą baczność w środkach ostrożności; przymuszony w tym razie działać z całą sprężystością odpowiadając powołaniu moiemu, ostrzegam, iż wszelkie przekroczenia ustanowionych i ustanowić się mających przepisów, ściśle powściągać będę.— Jenerał Piechoty J. Hr. Krukowiecki.

ROZKAZ DZIENNY D. 3 Kwiet: 1831.

Postępują na wyższe stopnie. W pułku 4 strz: kon: Maior Borkowski Luc: na Podpuł: z przezna: do pułku 1 Jazdy Kalis: W puł: 5 strz: kon: Kapi: Dunin Sew: na Maiora. *Wchodzi w służbę i umieszczony zostaje:* W puł: 6 Uł: b. Kapi: Żeliński Mar: w st: Kapitana, licząc starszeń: od d. 17 Marca r. b. *Postępują na stopień Kapitana.* W pułku 1 strz: kon: Por: Drewnowski Tom: Koncewicz Mat: Morawski Mac: Turski Szy: Korczakowski Kaj: Chreptowicz Józef z przeznaczeniem pierwszych 2 do pułku jazdy angustows: W pułku 5 strz: kon: Por: Giżycki St: Łukaszewicz Sta: i Russocki Ale: w puł: 4 Uł: Por: Daszkiewicz Ludwik Baranowski Jan, Nieprski Win: z przezna: na Adj: przy Jen: Ruttié; Krzyżanowski Szy: Prątnicki Flo: i Oczkowski Józef, 2 ostatni z przeznaczeniem do pułku 6 Uł: Liber Józ: z przeznacze: do puł: 1 jazdy kali: W puł: 4 strz: kon: Por: Wasilewski Win: Polkierski Szy: Rojewski Jan, Olszewski Ant: i Sztemborski Józ: ostatni z przeznaczeniem do pułku 1go Mazurów. W pułku 9 strz: kon: Por: Habel Fran: Miłaszewicz St: Smoliński Józ: Rudnicki: Tad: Byczewski Ant: i Otokski Dam: ostatni z przeznacze: do puł: 1go Mazurów, W pułku 2m Uł: Porucznik Zajkowski Wacław W pułku 3 Uł: Poru: Wysocki Jac: i Dąbrowski Mik: W pułku 5 Uł: Poru: Czajkowski Antoni, i Ostaszewski 1g: oraz Major Kamiński Mik: z pułku Krakusów Lubelskich w st: Kaptańa. (Dalszy ciąg nastąpi.)

DONIESIENIA.

Mam honor zawiadomić osoby interessowane Żem Drukarnią przy ulicy Krzywe-koło Nro 185 existującą, przeniosł pod Ner 61 w Rynku Starego Miasta.— w Warszawie d. 12 Kwietnia 1831 r. J. Wróblewski, właściciel Drukarni w Warsza: i Siedl:

Potrzebny jest GUWERNER na prowinciją do panienki mającej początki, posiadający języki francuski, polski i inne nauki, oraz muzykę na fortepianie. Zgłosi, się listownie do W. Rapackich, z udowodnieniem kwalifikacji i oznaczeniem pensji we wsi Poniatowie przez Biezuń.

Uwładamiam interessowaną publiczność, iż mieszkanie moje przeniosłem z pod Nr 273 przy ulicy Freta, pod Nr 262 przy tejże ulicy.

Stanisław Modzelewski Komornik.

Prawnie zajęte Obrazy olejno malowane w złotych ramach, tu w Warszawie przy ulicy Bielańskiej pod Nr 603 w d. 10 b m i r. o godz: 10 z rana, przez publiczną licytacją sprzedane będą.

K. A. Garbolewski Kmnornik.

Niżej podpisany fabrykant OLEIU różnego dawniej-mieszkaający na Pradze teraz przy ulicy Alexandrii pod Nr 2774, mając w zapasie znaczną ilość oleju, poleca się Sz: Publiczności z takowym za pomierną cenę: oraz potrzebuie do swej fabryki Rzepaku, Siemienia konopnego i lnianego w znacznych partjach za gotowe pieniądze, są także maku-chy do sprzedania. *Nóchin Jakubek Karliner.*

Przy ulicy Grzybowskiej pod Nr 1030 gdzie kąpiele żelazne, są do najeścia na 1m piętrze każdego czasu 3 Pokoje z Salonem, Kuchnią, Górą, Piwnicą, Stajnią i Wozownią.

We Ws: Górcie położonej od strony Wolskich rogatek, jest do wydzierżawienia OGROD fruktowy, i warzywny oraz z Szparagarnią. Po obejrzeniu na miejscu zgłosi się o warunki do właścicielki w Warszawie w Pałacu Pacy przy Miodowej ulicy zamieszkałej.

BULJON w dobrym gatunku z zapewnieniem z świeżych i zdrowych wiktuałów robiony, jest do sprzedania za cenę pomierną w domu przy ulicy Przyrynek pod Nr 1831.

Do najeścia każdego czasu Dworek w bliskości Kościółka Gwardji za Zdrojami, składający się z 3 Pokoiów, Przedpokoiu, Kuchni w której służący mieścić się mogą, oraz Piwnicą wielką widną, gdzie w czasie upału w wygodne stołować się można;

przytem Spizarnia, Drwalnia, Pompa z najlepszą wodą Ogródek około domu z drzew różnych owocowych i kwiatowych w kłaby przytem Altana przed oknami. Wszystkie Pokoje sutfitowane i porządnie malowane nawet zewszelkiem meblami. Wynajmuje się za pumierną cenę z tym warunkiem ażeby najmuący tak porządnie utrzymywał iak goodbierze: Dowiedzieć się można o nacięciu pod Nr 3 przy ulicy S. Jana na 1m piętrze.

W handlu Korzennymi Win M. B. Gordon wdo-
wy przy ulicy długiej dostać można różne nasienie
ogrodowe i polne iako iwody mineralne naturalne.

Katarzynie Dąbrowskiej służyć przy ulicy Bie-
lańskiej, wypadła KSIAŻKA słuźbowa zaświałceń
z przesiedleniem, widziała bowiem osobę podejm-
ując takową, lecz niespostrzegłszy się niepewną by-
ła czyia to jest własność, później przekonała się o
swej zgubie, uprasza znalazcę aby wiedząc iż uży-
tku niebiedzi, raczył zwrócić W. Bogdanowiczowi
pod Nr 577 przy ulicy Bielańskiej mieszkającemu.

TANIE KUPNO MEBLI I INNYCH RZECZY.
Przy ulicy Wierzbowej pod Nr 614 w domu Szodoa-
ra na 2m piętrze, każdego dnia od godzi: 10 zra-
na do 1szej po połn: od 3ej do 7ej wieczorem sprze-
dawane będą następujące rzeczy: iakoto: Łózko z
brązem, Kanapa z brązem, materjałem pokryciem,
Krzesel 12 należących do tegoż garnituru, Stółik
owalny na 3ch nogach posłaczanych, hebanem wy-
kładany, Kanapa, stół, stół do kart, stolik okrągły
mały, Foteli 6, Serwantka z brązem i szkłem cze-
skim, Biórko piękne, Komoda, Postument do faiek,
parawaniki przed piec. R z e c z y g o s p o d a r s k i e
czyli użytkowe: 2 kanapy, 12 krzesel, 2 Ber-
żerki, Stół sukmem pokryty, Łózko, Szafka zeszklm
Szafa do sukien, Krzesel 12, Stół o 2ch skrzydłach,
2 małe szalki, Stół okrągły i składany, Parawan,
Kopersztzchy i olejne Obrazy bardzo piękne. Ku-
chenne rzeczy, to jest: Rądle, Kociołki, Pa-
telnie i t. p. oraz samowary i inne piękne rzeczy;
niemniej Pałk, Szkło i Poreellana piękne, wazony,
Bronzy i t. p.

Zaonegdaj w południe idący ulicami Miodową, Se-
natorską do Wierzbowej zgubił WORECZEK z ka-
melara clemnego z klamerką stalową, w którym był
Rubel, krzyżowy i kilkadziesiąt złotych drobnych, o-
raz mały klucz. Znalazca raczy zatrzymać wszy-
stką monetę a odda do Drukarni Kurj: War: Rubla,
woreczek i klucz.

Fabryka Wyrobów Metalowych i Lakiero-
wanych przy ulicy S. Krzyskiej Nr 1337 z
powodu nadchodzącej pięknej pory poleca A-
parata do Kąpieli kroplistej (z 2 Garcami wo-
dy 20 minut) Zdanie Rady Ogólnej Lekars-
kiej Król: Pol. o szczególniejszych użytkach
tychże kąpeli w różnych słabościach może być
okazywanem w Fabryce. Najbardziej zwraca-
my uwagę na *dobroczynne skutki* w leczeniu
bezwładności i osłabienia pochodzących z *Kon-
tuzji i Ran*.

Kwit na Vadium Zł. 60. do Konsensu na Szynk
Trunków krajowych pod d. 19 Czerwca 1822, do
Nr 153 na Jmie Urbana Kapkowskiego wydany za-
ginął. Uprasza się znalazcy aby takowy Kwit ra-
czył złożyć w Dru: Kur: War: gdyż ten Kwit tyl-
ko prawemu właścicielowi służy.

Kwit na Vadium Zł. 60. do Konsensu na Szynk
Trunków krajowych pod d. 29 Czerwca 1822, do
Nr 801 na Jmie Andrzeia Morawskiego wydany za-
ginął. Uprasza się znalazcy aby takowy Kwit ra-
czył złożyć w Dru: Kur: War: gdyż ten Kwit tyl-
ko prawemu właścicielowi służy.

KWIT na Vadium Zp. 60 do Konsensu na Szynk
trunków krajowych dla Magdaleny Suchockiej wy-
dany, zaginął. Uprasza się znalazcy w którego re-
kach takowy zostaje, aby raczył złożyć do Drukarni,
Kurj: War: gdyż kwit prawemu Właścicielowi służy.

Z pod Nr 2182 ulicy Konwiktorskiej skradziono
d. 6 Kwietnia w nocy parę KONI, jeden gniady,
ślepy, a 2gi bułany, oraz KROWĘ tyrolską cielną,
czerwoną pod brzuchem, białą, ogon gruby długi
na końcu biały. Uprasza się liwerujących bydło, lub
inne osoby, aby raczyły dać wiadomość powyż wspo-
mniony Numer, za co odbierze nagrody Zł. 18, ró-
wnież i za wysledzenie koni odbierze podobną na-
grode.

KOCIOŁKI miedziane dla iazdy i piechoty podług
wzoru Kommissorjatu zrobione, są do nabycia w
domu pod Nr 753 przy ulicy Elektoalnej. Chcący
nabyć dowiedzieć się może u Kotlarza tamże mie-
szkającego.

Potrzebny iest na prowincję NAUCZYCIEL po-
siadający języki Łaciński, Niemiecki, i Francuzki,
bliższa wiadomość u W. Grabowskiego przy Woł-
skich Rogatkach od Woli.

Zapas WODEK słońkich i LIKIEROW pozostały z dawni. szey fabrykacji, wyprzedaje się na garce w Sklepie przy ulicy Długiej na Lasocliem.

Apteka Główna Wojska. Uwiadomienia niniejszem prześwietną publiczność tak w Stolicy iak i na prowincji zamieszkającą, iż potrzebując Siemienia Lnia-nego, wzywa każdego ktoby takowe w iakichbądź-kolwiek partjach posiadał aby do Apteki Głównej Wojska w Warszawie zgłosił się która ugodzoną za tenże artykuł należytość natychmiast zapłaci.

15 AKCJI na Zł. 150 z d. 29 Listopada 1829 r. oraz 19 AKCJI na Zł. 190 z d. 26 Lutego 1830 r. poborstwa 7go wydane, skradzione zostały, Ostrze-ga się aby takowych nikt nie nabywał, gdyż stratę z takowego kupna poniesie; niemniej wszelkie ostro-żności w Towarzystwie Oszczędności iuż przedsię-wzięte i prawemu właścicielowi należytość przypa-daćca, wypłaconą będzie.

Osoba Familijna żałują sobie widzieć się z Ma-rianną Sierkowską lub jej Siostrą Zuzanną; mieszka-ją na ulicy Nowy Świat w Pałacu Xżnej Sapieżyny.

Złotychoł Polskich TRZYSTA nagrody zostały, w Domu pod Nr 444 na Krak. Przed: na 1m piętrze przeznaczone temu którenby tamże w nocy z 30 na 31 z. m. gwałtownie wyrządzoną kradzież wyśle-dził i odebrał. Zastrzeżę się nadto Szanow: Publi: ażeby żaden niżej wyrażone rzeczy nie nabywał gdyż stratę z tąd wyniknąć mogącą samemu sobie przy-pisze, rzeczy te są następujące. Płaszcz ciemnem i Szopami całkiem podszyty, kryty granatowem Draps-ze Dame, jedną długą peleryną i klamerką brązową w kolory, Futro całkiem Sobolami podszyte kryte zielonem Suknem. Szalpa Damśka całkiem podszy-ty kałankami wraz z szerokiem obszytem i czarnem Satin Turk kryta. Palatyna Sobolowa, Srebrna ta-bakierka tulska ważąca około 11 1/2 funtów, owal, z napisem ruskim, 2 łyżki srebrne stołowe i 2 do-ławy próby Petersburskiej 6 byrszynów między któ-rymi i emaliowane, Zegarek srebrny mały, 3 Ser-wety do kawy, 2 par Sprzączek srebrnych, fajka z piany morskiej w srebro oprawna i inne rzeczy z wartości.

Podaje się do Publicznej wiadomości iż KHULI-KARNIA Suksessorów ś.p. JO. Xcia Michała Hiero-nima Radziwiłła Wojewody Wileńskiego, przy Szosie pod Warszawą, od Rogatek Mokotowskich, o pół mili położoną, ze wszelkimi dochodami; iakoto: Zakładaniem, Tropiznami, Ananasarnią, Jaspe-

ktami, Oranżerją, Ogrodami fruktowemi i warzywni-zi, Polami, Łąkami; słowem wszystkim, oprócz Pałacu i dzikiej Promenady, każdego czasu za cenę mierną iest do wydzierżawienia. Maiący chęć na-bycia tej Dzierżawy zgłosić się może do Alexandra Morycz Plenipotenta pod Nr 953 w Pałacu JOXX Radziwiłła przy ulicy Przechodniej zamieszkałego.

KONTRAKTY NAJMU MIESZKANIA są do sprze-dania w Sklepie papieru z Jeziorni przy ulicy Wis-zbowej; cena gr 10.

DONIESIENIA Z BIORA INFORMACYJNEGO.

(Dalsza wiadomość i wszelkie objaśnienia poniż-szych doniesień udzielają się w Lokalu Bióra na Krakow: Przedmieściu Nr 377 przeciw Poczty.

Kaczanowski współ właściciel Bióra Informa-cyjnego. — Mam zaszczyt donieść że wiele fu-żji i dubeltówek kalibrowych oraz pistoletow, siód-ła z pakunkiem dla officerów, Świece woskowe po zł. 2 gr. 20 funt, Wino po cenie niższej, Skóry do siodeł, Sukno amarantowe na kołnierze dla żoł-nierzy i wiele bardzo innych efektów poruczone Biórowi na sprzedaż za bardzo pomierne ceny. Ka-reta nowa i dogodna, iest do sprzedania za pożywą rzeczywistą cenę.

Ktoby się chciał podjąć, zarządu domu, mógłby mieć pomieszkanie za wynagrodzenie.

Osoby ukwalifikowane na RZĄDCĘ DOMU lub na WOJTA gminy, mogą się zgłosić po dalszą wia-domość do Bióra Informacyjnego.

Pewna osoba wyleżdżając, do Armji zostawiła w Kommiss bardzo gustowny zbiór rycin do sprze-da-nia za cenę bardzo pomierną. Wiele tu iest portre-tów sławnych ludzi, niemniej wiele książek fran-cuzkich i polskich.

Potrzeba iest kapitału od 10 do 12 tysięcy Zło-tych, ktoby takowy pod warunkami bardzo korzy-stnem chciał umieścić na pierwszej hipotecce, raczy się zgłosić do Bióra Informacyjnego, Niemniej kto by chciał kupić Dom na S. Janiskiej ulicy lub na Nowym świecie z obszernym i pięknym ogrodem lub nabyć wieś nie wiele od Stolicy odległą, raczy posatygować się z rana do tegoż Bióra.

Dziś rano siepa sto: S. Wczoraj w południu 11. TEATR ROZMAITOŚCI, Jutro 2 raz Zapie-tywany Barmistrz i 3 raz Przerwane sąsiedztwo.